



Sygn. akt II UK 183/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku N. Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Redakcji N.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem wymienionych zainteresowanych [...]
o składki na ubezpieczenie społeczne, fundusz pracy i fundusz gwarantowanych
świadczeń pracowniczych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]
z dnia 11 grudnia 2008 r.,

- I. oddala skargę kasacyjną,**
- II. nie obciąża skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego strony przeciwnej.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 11 grudnia 2008 r. oddalił apelację N. Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego [...] od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z 15 lipca 2008 r., którym oddalono odwołanie skarżącej od decyzji pozwanego organu ubezpieczeń społecznych z 20 czerwca 2007 r. wymierzającej składki na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od wypłaconych pracownikom Redakcji ryczałtów za używanie samochodów prywatnych dla celów służbowych, przekraczających limit 300 kilometrów w latach 1999-2006 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że N. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne zawierało z pracownikami do 2006 r. umowy cywilnoprawne ustalające limit kilometrów, co traktowano jako delegację zbiorową za dany miesiąc. W styczniu 2007 r. pozwany przeprowadził kontrolę i ustalił, że Redakcja w latach 1999-2006 wypłacała pracownikom zwrot kosztów używania dla celów służbowych samochodów niebędących własnością pracodawcy ponad limit przekraczający 300 km. Od wypłat nie naliczono składek na ubezpieczenia społeczne oraz podatku dochodowego od osób fizycznych. Nie była też prowadzona ewidencja przebiegu pojazdów i nie były wystawiane polecenia wyjazdu służbowego. Stanowiło to podstawę decyzji wymierzającej sporne składki.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia odwołania wskazał, że skoro wybrano rozliczenie ryczałtowe według rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. 2002 r. Nr 27, poz. 271 ze zm.), to skarżący nie mógł wbrew jego treści zmienić limitu kilometrów na jazdy lokalne, z tej przyczyny, że dziennikarze poruszają się po obszarze zamieszkałym przez około 200 tys. mieszkańców. Kwoty otrzymane przez pracowników ponad ryczałt przysługujący do 300 km miesięcznego limitu stanowiły podstawę wymiaru składek.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił apelacji skarżącej. Wskazał, że wypłacone pracownikom ryczałty stanowiły ich przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych i podstawę wymiaru

składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zgodnie z art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Ponadto na przepis § 2 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wyłączający z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zwrot kosztów używania w jazdach lokalnych przez pracownika, dla potrzeb pracodawcy, pojazdów niebędących własnością pracodawcy - do wysokości miesięcznego ryczałtu pieniężnego albo do wysokości nieprzekraczającej kwoty ustalonej przy zastosowaniu stawek za 1 km przebiegu pojazdu - określonych w odrębnych przepisach wydanych przez właściwego ministra, jeżeli przebieg pojazdu, z wyłączeniem wypłat ryczałtu pieniężnego, jest udokumentowany przez pracownika w ewidencji przebiegu pojazdu, prowadzonej przez niego według zasad określonych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych. Skarżąca nie stosowała przepisów o rozliczaniu przez pracowników podróży służbowych własnym samochodem, natomiast przyjęła ryczałt na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r., które w § 3 przewiduje, że jednomiesięczny limit kilometrów na jazdy lokalne ustala pracodawca; jednak limit ten, ustalany w zależności od liczby mieszkańców w danej gminie lub mieście, w których pracownik jest zatrudniony, nie może przekroczyć określonych wielkości, i tak w pierwszym przedziale jest to 300 km - do 100 tys. mieszkańców (odpowiednio w drugim: 500 km - od 100 do 500 tys.; a w trzecim: 700 km dla ponad 500 tys. mieszkańców). Skoro pracodawca wybrał ryczałtowy sposób rozliczania „podróży służbowych pracowników” to nie mógł sprzecznie z rozporządzeniem ustalać limitu kilometrów na jazdy lokalne, ponad granice w nim określone, tylko dlatego że dziennikarze pracowali zazwyczaj na obszarze dwóch gmin, a rozporządzenie określając limit kilometrów posługuje się pojęciem liczebności jednej gminy lub miasta, natomiast nie stanowi odniesienia dla ustalenia limitu dla pracownika poruszającego się poza tym obszarem. Obowiązujące przepisy „dotyczące rozliczania podróży służbowych” nie dawały skarżącemu prawnej podstawy do „arbitralnego” podnoszenia limitu kilometrów na jazdy lokalne. Wyplacone powyżej limitu kwoty ryczałtu stanowiły na podstawie art. 18 ust. 1

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przychód pracownika podlegający składkom na ubezpieczenia społeczne.

Skarga kasacyjna w pierwszej podstawie zarzuciła naruszenie: a) art. 4 pkt 9 i art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez przyjęcie, że dokonane wypłaty na rzecz pracowników redakcji stanowiły przychody w rozumieniu przepisów „wymienionej ustawy”; b) art. 77⁵ § 3 k.p. przez przyjęcie, że umowy zawarte z pracownikami redakcji w ramach „umowy o pracę ustalającej” limit kilometrów ponad 300 dla poszczególnych dziennikarzy stanowi ich przychód w rozumieniu „w/w ustawy”, - w sytuacji, kiedy wydanie codziennego polecenia wykonania podróży służbowej dziennikarzowi jest nierealne z uwagi na charakter pracy dziennikarza i spowoduje ograniczenie prawa w zakresie swobody prowadzenia działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 22 Konstytucji. W drugiej podstawie skargi kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przyjęcie, iż specyfika pracy dziennikarza pozwala na stosowanie poleceń służbowych wyjazdów i rozliczania delegacji według przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Skarżący zarzucił nadto naruszenie § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych przez zasądzenie 2.700 zł kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, podczas gdy radca prawny strony pozwanej nie uczestniczył w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym, jak również nie sporządził odpowiedzi na pozew, a także nie dokonał żadnych innych czynności prawnych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Skarżący wniósł o uchylenie wyroków obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów kasacyjnych oraz o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego w pkt II (zasadzającego od skarżącego na rzecz pozwanego 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego) przez jego uchylenie i oddalenie wniosku pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są uzasadnione i dlatego została oddalona.

Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną tylko w granicach zarzutów jej podstaw i jest przy tym związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.).

Skarga nie kwestionuje zasadniczego ustalenia, że w spornym okresie nie była prowadzona ewidencja przejechanych kilometrów i koszty używania przez pracowników prywatnych samochodów dla celów służbowych rozliczano określonym ryczałtem.

Jasna jest również podstawa prawna rozstrzygnięcia przyjmująca, że o podstawie wymiaru składek decyduje przychód rozumiany tak jak w prawie podatkowym (art. 18 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych), a którą wyłącza ryczałt za używanie przez pracownika prywatnego pojazdu dla celów służbowych (zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz odrębnymi przepisami w sprawie zwrotu kosztów używania do celów służbowych pojazdów nie będących własnością pracodawcy).

Argumentacja skargi oparta jest na zarzutach błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania prawa, gdyż wobec szczególnych zadań skarżącej nie powinno być restryktywne lecz uwzględniać specyfikę pracy dziennikarzy i innych pracowników redakcji, która wymaga częstego korzystania z pojazdów.

Rzecz jednak w tym, że przepisy dotyczące zwrotu kosztów używania prywatnych pojazdów dla celów służbowych nie przewidują żadnych odrębności dla dziennikarzy albo innych pracowników redakcji.

Nie jest uprawniony zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c., gdyż przepis ten zasadniczo dotyczy oceny dowodów i dlatego wobec ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c. w orzecznictwie zasadnie przyjmuje się, że nie może stanowić podstawy zarzutu skargi kasacyjnej. Prócz tego art. 233 k.p.c. nie jest adekwatny do treści

łączonego z nim zarzutu, tj. że Sąd przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, a w szczególności przez „przyjęcie, iż specyfika pracy dziennikarza pozwala na stosowanie poleceń służbowych wyjazdów i rozliczania delegacji według przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy”. W zarzucie nie chodzi więc o fakty (dowody) lecz o prawo materialne, stąd zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest odpowiednią podstawą. Rolą sądów nie jest wskazywanie pracodawcy jakie umowy powinien zawierać z pracownikami i jak rozliczać koszty używania przez nich prywatnych pojazdów dla celów służbowych, w tym czy winien stosować przepisy tego rozporządzenia czy przepisy o podróżach służbowych.

Z kolei przepis art. 77⁵ § 3 k.p. określa jedynie źródła prawa płacowego na podstawie których pracodawca (inny niż państwowy i samorządowy) wypłaca należności z tytułu podróży służbowej. Skarżący nie wyjaśnia o jakie naruszenie tego przepisu chodzi oraz jaki wpływ miałoby na rozstrzygnięcie o obowiązku zapłaty składek od kwot ryczałtów przekraczających limit dla 300 km. Skarżący nie twierdził, że pracownicy, którym wypłacano ryczałty za używanie prywatnych pojazdów byli w podróży służbowej. Analizował to Sąd Apelacyjny i stwierdził, że „Nowiny Nyskie” nie stosowały rozwiązania z art. 77⁵ § 3 k.p., lecz prowadziły rozliczenia pracowników na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. Po wtóre, również i tu przepis art. 77⁵ § 3 k.p. rozmija się z treścią łączonego z nim zarzutu skargi, dlatego że ze względu na przedmiot jego regulacji, nie mógł zostać naruszony, przez przyjęcie, że umowy zawarte z pracownikami redakcji „w ramach umowy o pracę ustalającej limit kilometrów ponad 300 dla poszczególnych dziennikarzy stanowi ich przychód w rozumieniu ustaw, w sytuacji, kiedy wydanie codziennego polecenia wykonania podróży służbowej dziennikarzowi jest nie realne z uwagi na charakter pracy dziennikarza i spowoduje ograniczenie prawa w zakresie swobody prowadzenia działalności gospodarczej, o której mowa w art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej”.

Jak zauważano przepis art. 77⁵ § 3 k.p. nie dotyczy podstawy wymiaru składek. Nie stanowił też podstawy decyzji określającej obowiązek składkowy.

Wspólne (powszechne) dla wszystkich podmiotów regulacje nie mogą być uznane za ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej o której mowa w art. 22 Konstytucji. Skarga szerzej tego zarzutu nie uzasadnia, przy czym przedmiot sprawy nie dotyczył ograniczenia podstawowej działalności przedsiębiorcy, lecz tylko zasad rozliczania przez pracodawcę kosztów używania przez pracowników prywatnych pojazdów dla celów służbowych. Inną rzeczą jest ocena, na której koncentruje się argumentacja skargi, czy dziennikarze winni również podlegać pod ten sam reżim, gdyż ich praca wymaga częstszego korzystania z pojazdów prywatnych dla celów służbowych.

Skarga zwraca uwagę na konflikt między potrzebą używania przez dziennikarzy i innych pracowników redakcji samochodów prywatnych dla celów zawodowych i prawną formułą zwrotu im kosztów z tym związanych bez stawiania limitu, którego przekroczenie uznawane jest za przychód i podstawę składek. Skarżący zakłada, zresztą od początku sporu, że rzeczywiste wykorzystywanie pojazdów prywatnych dla celów służbowych, usprawiedliwione koniecznością wynikającą z charakteru pracy winno łączyć się z dozwoleń na zawieranie umowy rozliczającej te koszty i kwalifikowanie ich jako wartości nie stanowiącej przychodu w rozumieniu przepisów ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Twierdzi wszak, że ustanowienie ryczałtu kilometrów według rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. ogranicza możliwości wykonywania pracy, a zatem działalności gospodarczej redakcji. Sprawa wynikła jednak z decyzji stwierdzającej obowiązek składkowy i tylko taki jest jej przedmiot, zatem nie wymaga badania ustrojowej regulacji dotyczącej prowadzenia działalności gospodarczej przez redakcje czasopism. Ogólnie można jedynie zauważyć, że koszt działalności zawsze był kosztem prowadzącego działalność gospodarczą. Inną natomiast kwestią są rozwiązania zwalniające w określonym zakresie te koszty z podstawy składek.

Kluczowe znaczenie ma prawo materialne, które wymaga rozdzielenia regulacji prywatnoprawnych pozwalających pracodawcy i pracownikowi na zawarcie umowy cywilnoprawnej dotyczącej zapłaty (rekompensaty) za używanie przez pracownika prywatnego samochodu dla celów służbowych od powszechnych rozwiązań prawa publicznego, stosowanych z woli prawodawcy do wszystkich

takich samych sytuacji na jednakowych zasadach. Chodzi tu o wskazane przez Sądy przepisy określające warunki ustalania oraz sposób dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych niebędących własnością pracodawcy, na podstawie których, następuje rozliczenie i zwrot tych kosztów. Z drugiej strony znaczenie mają również przepisy ustaw na podstawie których pozwany ustalił podstawę (przychód) i stwierdził obowiązek obliczenia składek od wypłaconych pracownikom kwot kosztów używania prywatnych pojazdów do celów służbowych, czyli o ustawę z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o ustawę z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zarzut skargi o naruszeniu art. 4 pkt 9 i art. 18 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nie został jednak uzasadniony. Dostrzegł to również pozwany w odpowiedzi na skargę i zasadnie argumentuje, że skarżący nie wykazał na czym ma polegać naruszenie tych przepisów oraz jaki wpływ miałyby na treść rozstrzygnięcia. Wobec takiego braku zarzut ten nie poddaje się kontroli.

Skarga pominęła też całkowicie przepisy wskazane w zaskarżonym wyroku, które wyjaśniają rozumienie przychodu jako podstawy składek a także wyłączenia z tej podstawy tylko ściśle określonych kwot. Przepis § 2 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jasno określa, co nie stanowi podstawy wymiaru składek w zakresie rozliczania kosztów używania prywatnych pojazdów pracowników dla celów służbowych. W spornym okresie nie była prowadzona ewidencja używania prywatnych samochodów i skarżący wypłacał ryczał ponad limit przewidziany w rozporządzeniu z 25 marca 2002 r. Przekroczenie to stanowiło przychód i podstawę składek.

Z braku uzasadnionych podstaw (zarzutów) skarga nie mogła być uwzględniona (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Na uwzględnienie zasługiwałby jedynie zarzut i wniosek skargi dotyczący kosztów zastępstwa procesowego zasądzonych w zaskarżonym wyroku, gdyż analiza akt potwierdza, że pełnomocnik pozwanego nie występowała w postępowaniu apelacyjnym (odpowieź na apelację podpisał tylko Z-ca Dyrektora

Oddziału ZUS). Przepis pozwalający wnieść zażalenie do Sądu Najwyższego na postanowienie sądu drugiej instancji, co do kosztów procesu, które nie były przedmiotem rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji - art. 394¹ § 1 pkt 2 k.p.c. - obowiązuje od 22 maja 2009 r., a zatem nie pozwala na zastosowanie go do wniesionej wcześniej skargi kasacyjnej (zażalenia). Modyfikacja skarżonych kosztów według poprzedniej regulacji byłaby zatem możliwa gdyby skarga została uwzględniona jako zasadna. Niemniej dostrzegając potrzebę zrównoważenia tej sytuacji, Sąd Najwyższy uznał za uzasadnione odstępnie od obciążenia skarżącego kosztami postępowania kasacyjnego strony pozwanej i w tym zakresie orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.